Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 25 MARCA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 83

OSWIADCZENIE MIN. ZALESKIEGO

o kwestji mniejszości narodowych.

Kulisy ostatniego posiedzenia Ligi narodów. — Dlaczego minister Stresemann skapitulował?—Polska nie chce pozbawiać praw mniejszości narodowych.

Warszawa, 24 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W niedzielę, dnia 24 marca b. r. o godz. 9 wieczorem w sali resursy kupieckiej odbył się doroczny bankiet Towarzystwa badań zagadnień międzynarodowych. W czasie bankietu zabrał głos minister spraw zagranicznych p. August Zaleski i wygłosił przemówienie, w którem między innymi powiedział:

W kilkanaście dni zaledwie po debacie genewskiej trudnoby mi było nie podzielić się z panami wrażeniami i refleksjami, które wywiozłem z Genewy. Pragnę podzielić się z panami mojemi wrażeniami z rozpraw nad sprawami mniejszościowemi. Nie zamierzam przedstawić dokładnie przebiegu dyskusji nad wnioskami p. Danduranda i Stresemanna ani wchodzić w analizę tych wniosków, które przypadkiem tylko zbiegły się w czasie. Przedewszystkiem chciałbym poświęcić nieco czasu genezie każdego z tych wniosków, gdyż pomimo podobieństwa oba te wnioski cechującego, źródła ich polityczne są zgoła nie podobne.

WNIOSEK KANADYJSKI.

Jeśli chodzi o źródło natchnienia wniosków kanadyjskich to, nie negując szlachetnego idealizmu, który charakteryzuje osobę delegata Kanady w radzie Ligi i osobistej wrażliwości jego na dolę i niedolę mniejszości narodowych, skłonny jestem widzieć je w preokupacji wewnętrznej rządu kanadyjskiego, zabiegającego o utrzymanie swej większości parlamentarnej, w której kilkunastu deputowanych nie należy ani do anglosaskiego, ani do francuskiego odłamu ludności kanadyjskiej a z drugiej strony w pewnych dążnościach emancypacyjnych tego rządu w dziedzinie polityki zagranicznej a w szczególności na terenie Ligi narodów. Ani my, ani nikt nie może mieć pretensji do Kanady o to, że szczególną uwagą darzy zagadnienie mniejszościowe i że od dawna w sprawie mniejszościowej pragnie odegrać pewną rolę. Upodobania i zainteresowania każdego z członków Ligi zależą od jego własnego i swobodnego wyboru.

Żałować jednak należy z naszego punktu widzenia, że wniosek kanadyjski zbiegł się z wnioskiem niemieckim i że skutkiem tego w oczach niewtajemniczonych robić to mogło wrażenie wspólnej akcji niemiecko - kanadyjskiej. Żałować również trzeba, że przed złożeniem swoich wniosków rząd kanadyjski nie porozumiewał się z rządami państw bezpośrednio w kwestji procedury mniejszościowej zainteresowanych t. j. z państwami związanemi mniejszościowemi zobowiązaniami międzynarodowemi. Porozumienie takie umożliwiłoby rządowi kanadyjskiemu zorjentowanie się w szansach swoich wniosków i umożliwiłoby mu wybrania momentu najodpowiedniejszego dla poddania ich dyskusji w radzie Ligi.

Nie jest bowiem wykluczone, że gdyby wnioski kanadyjskie były postawione w innym momencie i w innych konjunkturach, los byłby ich inny niż dzisiaj.

AKCJA NIEMIEC.

Co się tyczy wniosku niemieckiego to wstępem do niego na terenie Ligi narodów było wystąpienie na ostatniem zgromadzeniu Ligi delegata niemieckiego, usiłującego wysunąć na czoło innych zagadnień — zagadnienie mniejszości. Krytyka działalności rady Ligi w dziedzinie mniejszościowej została wówczas odparta przez delegata francuskiego, czechosłowackiego i polskiego.

Wówczas już zmuszeni byliśmy oświadczyć zbyt żarliwym protektorom spraw mniejszościowych w łonie zgromadzenia, że

na żadne inowacje w procedurze mniejszościowej Ligi wykraczające poza traktaty mniejszościowe, np. w rodzaju utworzenia stałej komisji mniejszościowej w Lidze, zgodzić się nie możemy inaczej jak pod warunkiem generalizacji zobowiązań mniejszościowych.

Wiadomem było jednak, że delegacja niemiecka nie zadowoliła sie ogólnikową dyskusją na zgromadzeniu w 1928 roku i że będzie szukała okazji w bliskiej przyszłości, aby dyskusję tę na poważniejsze wprowadzić tory i nadać jej bardzo ważki charakter. Spodziewano się wówczas w Genewie,

że dla wielu względów momentem wybranym przez rząd niemiecki, będzie wrzesień 1929 r.

Przewidywania te zawiodły.

ROZGRYWKA MNIEJSZOŚCIOWA.

Rozgrywka mniejszościowa nastąpiła w marcu zamiast we wrześniu.

Przesunięcie tego terminu nie wyszło na dobre zamiarom niemieckim. Wywołało to skutek, którego p. Stresemann zapewne się nie spodziewał. Przedewszystkiem wywołało to dość mocne zaniepokojenie i dość mocne obawy w wielu krajach, bezpośrednio w kwestji mniejszościowej zainteresowanych, t. j. w krajach, na których ciążą zobowiązania mniejszościowe międzynarodowe a następnie uświadomienie sobie przez opinje publiczne tych państw istnienia między niemi solidarnego interesu w dziedzinie mniejszości i ostatecznie doprowadziło do wspólnego frontu i wspólnej akcji na terenie Ligi.

ASYMILIZACJA PAŃSTWOWA MNIEJSZOŚCI.

Wielkim zyskiem z ostatniej Rady wyniesionym jest to poważne przekonie, że

Ligi narodów nie można używać jako instrumentu do celów innych niż te, które sformułowane są w jej pakcie, że zadaniem Ligi jest bezpieczeństwo jest konsolidacja państw a nie ich podważanie.

Wielkim zyskiem jest także to, że ponownie, najbardziej wyraźnie zostało stwierdzone, że

celem traktatów mniejszościowych jest asymilizacja państwowa mniejszości,

jest polityka jednocześnie, jest polityka zlania się mniejszości z większością. Oczywiście nikt nie myśli o asymilizacji etnicznej mniejszości o doprowadzeniu mniejszości do zlania się narodowego z większością, do wyrzeczenia się odrębności językowej, kulturalnej lub wyznaniowej.

Zastanawiając się dalej nad ostatnią debatą mniejszościową w Lidze, trudno oprzeć się przekonaniu, że musi ona mieć pewien dodatni wpływ na mniejszości w Polsce, przedewszystkiem na mniejszość niemiecką. Sądzę, że poważni kierownicy polityki tej mniejszości muszą powiedzieć sobie, że zamiast oglądać się na zagranicznych protektorów lepiej

stanąć bez zastrzeżeń na stanowisku szczerej lojalności w stosunku do państwa i dążyć szczerze do porozumienia i współpracy z większością polską.

Wydaje mi się, że ostatnia sesja genewska przyczyni się do oczyszczenia atmosfery takiego porozumienia. Mam wrażenie, że odebrała ona zagadnieniu mniejszościowemu charakter konfliktu polsko - niemieckiego.

Wybory we Włoszech

Faszyści pewni są zwycięstwa.

Rzym, 24 marca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ag. Stefani. Wybory dzisiejsze odbyły się w całym kraju wśród wielkiego entuzjazmu ludności należącej do wszystkich klas społecznych. W biurach wyborczych składali swe głosy ks. następca tronu. Mussolini, sekretarz partji faszystowskiej Turatti, kardynałowie, biskupi, księża. Załogi statków na pełnem morzu nadawały radjograficzne deklaracje, opowiadające się za ustrojem faszystowskim. Około 3-ej popoł. liczba złożonych głosów dochodziła do 90 procent. Wiele biur zamknięto we wczesnych godzinach popołudniowych z powodu wyczerpania listy głosujących. W niektórych miejscowościach ludność udawała się do biur wyborczych pochodami z orkiestrą i sztandarami.

Zgon gen. Sarrail'a

jednego z najwybitniejszych przywódców wojskowych Francji

Paryż, 24 marca

Zmarł tu, przeżywszy 72 lata, gen. Sarrail.

Paryż, 24 marca

Pogrzeb gen. Sarrail'a odbędzie się na koszt państwa, prawdopodobnie w środę. Gen Sarrail zostanie pogrzebany w Pałacu Inwalidów.

Generał Maurycy Paweł Emanuel Sarrail jest jedną z wybitnych postaci wojny światowej. Sarrail urodził się w Carcassonne w roku 1856. We wrześniu r. 1914 Sarrail stał na czele armji trzeciej i odegrał znaczną rolę w zwycięzkiej bitwie nad Marną. W r. 1915 mianowano go głównym dowódcą wojsk sprzymierzonych na wschodzie. Sarrail zorganizował obóz wojenny w Salonikach i kierował ofenzywą, która odzyskała Monastyr. Wkrótce potem odwołano go do Francji, a w r. 1918 wystąpił ze służby wojskowej, do której wrócił dopiero w r. 1924, gdy został mianowany komendantem wojsk francuskich w Syrji . Generał pozostawał na tem stanowisku w ciągu roku.

Pod terorem „Komsomołu"

Egzaminy profesorów przed trybunałem studentów

Moskwa, 24 marca

Niebywałe w dziejach szkół akademickich egzamina dla wykładających tam profesorów wprowadzają Sowiety.

Projekt, opracowany przez komisarza ludowego oświaty Łunaczarskiego, przewiduje egzamina dla blisko 200 profesorów, którzy uzyskali katedrę przed listopadem 1919 roku, względnie którzy ukończyli już 56 lat.

Egzamina odbędą się na zgromadzeniach studenckich, gdzie każdy z profesorów zreferuje całą swoją działalność naukową i społeczną w ciągu ostatnich lat dziesięciu.

Studenci będą mieli prawo występowania z interpelacjami i oskarżeniami. Po wyjaśnieniach profesorów studenci w drodze głosowania rozstrzygną czy dany profesor może nadal prowadzić wykłady.

Pomysł ten ma na celu usunięcie z katedr tych profesorów, którzy zdaniem teroryzujących opinję studencką kierowników „Komsomołu" mają poglądy kontrrewolucyjne.

Pierwsze „egzaminy profesorskie" odbędą się w maju.

Ks. Sapieha jedzie do Jerozolimy

Kraków, 24 marca

Ks. metropolita krakowski Sapieha wyjeżdża w podróż do ziemi św., gdzie między innemi zwiedzić ma główne miasto żydowskie Tel Awiw oraz port Haifę. W podróży towarzyszy ks. metropolicie brat jego ks. Paweł Sapieha wraz z rodziną. Ks. metropolita wraca do Krakowa około 20 kwietnia.

B. min. Meysztowicz

członkiem akademji prawniczej w Madrycie

Wilno, 24 marca

Wojewoda wileński, p. Władysław Raczkiewicz, w obecności wicewojewody St. Kirtiklisa wręczył dnia 23 b. m. b. ministrowi sprawiedliwości odznakę wraz z dyplomem członka honorowego królewskiej akademji nauk prawniczych w Madrycie.

Komuniści zaatakowali policję w Paryżu

20 komunistów osadzono w więzieniu

Paryż, 24 marca
Polska Agencja Telegraficzna

W dniu dzisiejszym podczas odbywającego się na przedmieściu Clichy mitingu komunistycznego policja usiłowała aresztować członka bojówki komunistycznej. Komuniści sprzeciwili się temu i zaatakowali gwałtownie policję, która jednak po otrzymaniu posiłków aresztowała wszystkich komunistów, z których przeszło dwudziestu zatrzymano w areszcie. W czasie zajścia 1 policjant został ranny.

Zgon wiceprezydenta Krakowa

Kraków, 24 marca

Zmarł w Krakowie b. pamięci inż. Józef Sare, długoletni wiceprezydent m. Krakowa, b. poseł na sejm krajowy b. Galicji, odznaczony krzyżem „Polonja Restituta“.

Inż. J. Sare na stanowisku wiceprezydenta miasta oddał wielkie usługi w dziale budownictwa, był twórcą i projektodawcą różnych gmachów oraz założycielem parku Wolskiego. Pogrzeb b. pamięci wiceprezydenta Sarego odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m.

Delegacja parlamentu polskiego

na pogrzeb marsz. Focha.

Wczoraj wieczorem udała się do Paryża specjalna delegacja parlamentu polskiego na pogrzeb marszałka Focha. Delegację tworzą poseł ks. Czetwertyński (Klub Nar.), poseł Dębski (Piast) poseł dr. Grałiński (Wyzwolenie) i poseł dr. Polakiewicz (BB) oraz senator ks. Zdzisław Lubomirski. Jednocześnie jako reprezentant armji polskiej udał się do Paryża gen. dywizji Jan Romer.

Płynącą na Wiśle kra zrywa mosty

Wojsko w walce z zatorami lodowymi

Spodziewana wczoraj katastrofa nagłego ruszenia lodów na Wiśle w Warszawie nie nastąpiła.

Przyczynił się do tego w bardzo dużym stopniu normalny ruch lodów w **górnym biegu Wisły.**

Od ujścia Przemszy aż do Nowa Wieś, t. j. na przestrzeni 114 klm. Wisła wolna jest od lodów.

Zatory, które potworzyły się onegdaj pod Zarzeczem na Śląsku Cieszyńskim i pod Niepołowicami spłynęły. Zator, który utworzył się pod Igołomnią na terenie powiatu miechowskiego, ruszył, ale już o parę kilometrów dalej pod sąsiednią wsią Wawrzyńczyce lody znów się spiętrzyły.

Po kilku godzinach zator ruszył i minąwszy Wawrzyńczyce zatrzymał się pod wsią Hewdowem. Wysokość tej tamy lodowej wynosi 2.45 cm.

Wobec groźby wystąpienia wód z brzegów, na zagrożone miejsca wezwano saperów, aby rozsadzili zatory dynamitem.

Pod Krakowem

stan wody podnosi się umiarkowanie, wskutek powolnie topniejącego śniegu. W dniu wczorajszym poziom Wisły podniósł się tylko o 35 cm., osiągając wysokość 1.75 m. ponad poziom normalny.

W województwie krakowskiem płynąca kra uszkodziła kilka mostów.

Pod wsią Pustynią

koło Oświęcima most uszkodzony jest tak poważnie, że trzeba go było zamknąć.

Również na Sole, dopływie Wisły, zerwany jest most pod Broszkowicami oraz 2 mosty pod Porąbką.

W górnem dorzeczu Wisły

lody ruszyły niemal na wszystkich dopływach.

Na Sławie pod Suchą utworzył się nieznaczny zator, na Dunajcu pod Melsztynem spiętrzone w dwu miejscach lody musieli rozbijać saperzy.

Z dopływów położonych

bliżej stolicy

ruszyły Bzura i Pilica. Wobec niskiego stanu wody na Wiśle ruszenie tych rzek w chwili obecnej nie jest groźne, gdyż woda spływa pod lód. Przy ujściu Pilicy koło Ilżan utworzył się zator, który rozbili saperzy.

Wisła na całym terenie województwa warszawskiego jeszcze stoi.

W powiecie nieszawskim

lód jest takiej grubości, że bez przeszkód odbywa się piesza komunikacja między obu brzegami.

Jeżeli trwająca od dwu dni pogoda nie ulegnie zmianie, ruszenia lodów pod Warszawą należy się sodziewać już jutro, a najpóźniej wo wtorek.

Wybuch granatu

Czterech chłopców rannych.

Katowice, 24 marca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj wieczorem w jednym z wagonów pociągu, zdążającego z Katowic do Rudy, tuż przed stacją Wielkie Hajduki, wybuchł granat, raniąc czterech chłopców w wieku szkolnym. Dwuch odniosło ciężkie rany a wagon został uszkodzony.

Władze bezpieczeństwa wspólnie z władzami wszczęły natychmiast dochodzenie celem wyświetlenia wypadku. Na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa granat znaleźli chłopcy na strzelnicy i wzięli go do domu. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu.

Propozycje litewskie dla Polski

w sprawie wymiany towarów.

Berlin, 23 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Vossische Zeitung" donosi z Kowna iż nota litewska wręczona posłowi polskiemu w Berlinie Knollowi przez posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa zawiera propozycje Litwy w sprawie komunikacji granicznej i ulg w obrotach towarami. Dziennik donosi dalej, iż propozycje dotyczą zniesienia litewskich ceł maksymalnych na towary polskie i dopuszczenie ich na terytorjum litewskie. Komunikacja graniczna ma być według propozycji litewskich skierowana przez Łotwę, Gdańsk lub Kłajpedę. — „Vossische Zeitung" zapytuje się w jaki sposób Litwa zamierza załatwiać wszystkie ewentualne kwestje sporne, nie przewidując otwarcia placówek konsularnych.

Genewa, 23 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Podkomisja dla zbadania stosunków komunikacyjno - tranzytowych między Polską a Litwą, utworzona wczoraj przez komisję komunikacyjno - tranzytową Ligi Narodów, odbyła dziś po południu swe pierwsze posiedzenie, na którem dokonano wyboru przewodniczącego.

Zwycięstwo labourzystów

podczas wyborów uzupełniających.

Londyn, 23 marca.

Wybory uzupełniające do Izby gmin w North Lanark, jak również w Holand With Boston, przyniosły porażkę kandydatom stronnictwa konserwatystów.

W North Lanark na partję robotniczą padło 15.711 głosów, na konserwatystów 9.133, a na liberałów 2.488. W poprzednich wyborach w tym samym okręgu kandydat konserwatystów miał większość 2.000 głosów.

W Holandji With Boston stronnictwo liberalne zajęło pierwsze miejsce, zdobywając 13.000 głosów, przeciw 9.000 kandydata robotniczego i 8.000 konserwatywnego. Również i w tym okręgu kandydat konserwatystów miał w poprzednich wyborach większość blisko 5.000 głosów.

***

Londyn, 24 marca

Premjer angielski Baldwin omawiał wczoraj podczas mowy wyborczej działalność obecnego rządu. Angielski prezydent ministrów wyraził przekonanie, iż układy reparacyjne w Paryżu wypadną równie pomyślnie jak obrady rzeczoznawców w r. 1924.

Polityczne naprężenie w Europie — mówił premjer Baldwin — uspokoiło się podczas ostatnich lat. Układ w Locarno zbliżył przedewszystkiem Niemcy z Francją.

W kwestji rozbrojenia światowego Anglja objęła kierowniczą rolę. Anglja bowiem od chwili ustania działań wojennych rok rocznie zmniejszała swoją armję i swają flotę. Angielskie siły zbrojne wynoszą obecnie, niezależnie od sił powietrznych, o 50.000 ludzi mniej, aniżeli w ostatnim roku przed wojną.

Kradzież towarów

w stowarzyszeniu spożywców w Aleksandrowie

Nocy wczorajszej ze sklepu stowarzyszenia spożywców w Aleksandrowie niewykryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży.

Złoczyńcy, wyłamawszy drzwi, dostali się do sklepu i skradli różnego rodzaju towarów, jak to: cukru, tytoniu, papierosów, herbaty i innych, wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Powiadomiony o powyższym wypadku posterunek policji w Aleksandrowie wszczął energiczne poszukiwania za sprawcami zuchwałej kradzieży.

W czasie przeprowadzanego dochodzenia ustalono, że włamywacze wyciosali w drzwiach znaczny otwór, a następnie przedostawszy się tędy do wnętrza sklepu poczęli wynosić wspomniane artykuły, które następnie przenieśli na stojący przed sklepem wóz.

Ślady prowadziły policję na miasto i w tym kierunku również prowadzono poszukiwania.

Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie zuchwałych włamywaczy. (W.

Genjusz ludzki zwycięża.

Nowe odkrycia i wynalazki zmierzają do całkowitego wyjaśnienia tajemnic przyrody.

Ludzie żyć będą wiecznie.

Niezwykłe eksperymenty uczonych rosyjskich.

Przed kilku dniami depesze doniosły o sensacyjnym eksperymencie uczonych moskiewskich, którym udało się utrzymać przy życiu ściętą głowę psa. Eeksperyment ten, który stanowi pewien etap w dalszych doświadczeniach prowadzi do przezwyciężenia śmierci, o ile nie nastąpiła ona wskutek późnej starości, a tym sposobem **do niesamowitego wskrzeszania trupów ludzkich.**

Oczywiście dziś jeszcze ludzkość z niedowierzaniem czyta i dowiaduje się o najświeższych eksperymentach. Niewątpliwie jednak są one wielkim krokiem naprzód i zbliżają nas do chwili, kiedy **ożywianie trupów stanie się faktem rzeczywistym.**

Eksperyment dokonany przez moskiewskich uczonych Briuszenke i Czeczulina w sprawozdaniu ich przedstawia się nastepująco:

„Aż do końca operacji głowa psa związana była z ciałem przez wielkie żyły i arterje szyjne i przez kilka cienkich nerwów. Życie głowy nie ustawało nawet w takich warunkach i nierzadko dały się zauważyć objawy, które przypominały omdlenie.

Wreszcie nastąpił rozstrzygający moment: głowa została zupełnie oddzielona od tułowia i natychmiast **przyłączona do aparatu.** Aparat został wprowadzony w ruch. Sztuczne serce zaczęło bić i doprowadzać krew ze zbiornika do głowy. Przez szklane rurki widać było, jak krew czerwona, bo wyposażona w tlen wlewa się do głowy psa i znów jako ciemno - niebieska wypływa.

Po upływie 20 minut dały się zauważyć objawy życia. Oczy się otwarły i **miały charakterystyczne żywe spojrzenie.** Głowa zaczęła reagować ruchami na najsłabsze nawet podniety.

Uczeni podrażnili błony śluzowe nosa, wywołujące kichnięcie. Głowa poczęła wykonywać tak gwałtowne ruchy, że omało nie przerwały się połączenia z sztucznym sercem. Łeb otwierał szeroko pysk, jakby chciał szczekać. Również oczy funkcjonowały, gdyż mrużyły się, gdy się do nich zbliżyło lampę elektryczną.

C h i n i n a wprowadzona do pyska wywoływała odruchy odrazy, ale kiełbasa była połknięta i **wypadła z tyłu, przez otwarty przełyk na talerz.** Głowę utrzymywało się w ten sposób 2 godziny. W międzyczasie, za pomocą drugiego aparatu utrzymywało się życie tułowia. Później szybko połączono głowę z tułowiem.

Pies żył, aczkolwiek nie mógł się ruszać, przez dwa dni.

Tyle o sprawozdaniach Briuszenki i Czeczulina. Uczeni wystąpili obecnie do Sowieckiej akademji nauk o zezwolenie przeprowadzenia eksperymentu na zbrodniarzach, skazanych na śmierć, twierdząc, iż budowa ciała człowieka pozwala żywić nadzieję, iż **po eksperymencie, człowiek powróci do życia zupełnie.**

Powyższy eksperyment dowodzi, że nasz pogląd na śmierć jest fałszywy. To co my nazywamy skonem — **jest tylko śmiercią świadomości i tych części ciała, które są jej podłożem. Ożywienie ich, spowodować może ożywienie całego ciała.**

Fakt ten, dziś wydający się jeszcze nieprawdopodobnym i fantastycznym, w niedalekiej już przyszłości okazać się może dokonanym. Wiedza ludzka zdąża szybkiemi krokami naprzód.

Bes.

W ciągu 5 minut—8 zdjęć.

Świetny wynalazek polskiego fotografa.

W ostatnich czasach bardzo często pojawiają się wiadomości o sensacyjnych wylazkach. Ludzie dzisiaj są tak żądni emocji i wzruszeń, że nie potrafi ich już zainteresować nic, co nie jest „sensacyjne i epokowe“ i nie stanowi „przewrotu w danej dziedzinie“.

W ten sposób każda drobnostka staje się dziś „niebywałą, dotąd niewidziana i niespotykaną i niewątpliwie przynieść mającą ostateczne rozwiązanie wszystkich kwestji, trapiących powojennych ludzi“.

Nie ulega kwestji, że ostatnio „dokonano przewrotu“ w wielu dziedzinach techniki. Ale mimo, iż niektóre wynalazki są faktycznie cudowne, to jednak reklamowanie ich jako „przewrotowych i przełomowych“ jest przesadą. Takie znaczenie mają mieć tylko wynalazki, dające się zastosować praktycznie w danej dziedzinie i to na szeroką skalę.

„Muzyka fal „Teremina“ i sztuczny człowiek „Telebox-robot“ — to wprawdzie wynalazki imponujące, ale nie mające, z braku praktycznego zastosowania na wielką skalę, istotnego znaczenia.

Sprowadzając zatem znaczenie niektórych wynalazków do właściwej miary — należy zwrócić uwagę na wynalazek nowy, praktycznie przełomowy, który dokonywuje zupełnego przewrotu w dziedzinie fotografji.

Jest to fotomaton — **maszyna do fotografowania.**

Wynalazek ten należy do tych nielicznych, które odrazu z miejsca potrafiły zainteresować kapitalistów całego świata, a to ze względu na jego nadzwyczajnie praktyczne zastosowanie. Zrozumiałe jest bowiem, że musi być on nastawiony na wykorzystanie pewnej zasadniczej dążności rodzaju ludzkiego, by móc zdobyć świat.

I faktycznie, czy jest na świecie wielu ludzi, którzy nie lubią się fotografować, często, możliwie w najrozmaitszych pozach?

Jest to zatem **apel do próżności ludzkiej,** a ta jest tak wielka, że zrozumiałem się staje zainteresowanie tym wynalazkiem wielkich koncernów, które już rozpoczęły jego eksploatację.

Wynalazek, którego autorem jest **żyd polski, zamieszkały w Ameryce, A. Józef, został zakupiony za sumę 1 miljona dolarów.** Utworzyło się w Paryżu specjalne towarzystwo pod nazwą „Societe Continentale Photomaton“, którego głównym akcjonarjuszem jest firma **Siemens i Halske.** I już dziś 1.500 robotników znalazło zatrudnienie przy budowie fotomatonów.

Na czem polega ten wynalazek? Jest to duża skrzynia 2 metrów wysokości i tyluż metrów szerokości. Przedzielona jest na dwie części: w jednej znajduje się aparat fotograficzny i wszelkie przybory, służące do automatycznego wywoływania klisz i przygotowania fotografji, w drugiej znajduje się ruchome krzesło, na którym siada osoba, chcąca się sfotografować.

Po naciśnięciu odpowiedniego guzika, objektyw w przeciągu 5 minut zostaje osiem razy otwarty i zamknięty, robiąc **osiem zdjęć.** W tym czasie można przybierać najrozmaisze pozy. Po upływie następnej minuty, szóstej, otrzymuje się 8 zdjęć.

Wszystko odbywa się zupełnie automatycznie. Aparat sam zdejmuje, sam się nastawia, sam wywołuje filmy, płócze, utrwala i tonuje, oraz suszy.

Jak się to dzieje? Jest to już wyjaśnienie dla specjalistów - fachowców.

Filmy dźwiękowe i nieme

istnieć będą mogły równocześnie.

Gdy przed kilku miesiącami depesze niosły o sensacyjnym wynalazku „Mówiącym filmie“, wywołało to, rzecz prosta wielkie poruszenie wśród licznych rzesz kinomanów. Przypuszczano ogólnie, że rozwiązało to problem będący punktem zwrotnym w historji filmu i że minie pewien okres czasu, a film niemy będzie należał do zabytków.

Okazuje się obecnie, że tak nie jest. Film mówiący jest rzeczywiście wynalazkiem niezwykłym. Polega on na połączeniu zwykłego filmu z fonografem, w sposób jednak niezwykle skomplikowany.

Połączenie to wszak musi być **matematycznie ścisłe,** wystarczy bowiem jeśli taśma czy głos spóźnia się o ułamek sekundy, aby widzowie odczuli przykre wrażenie nienaturalności. **Ujrzymy bowiem jak aktor porusza ustami, nic nie mówiąc, a po sekundzie dopiero rozlega się głos.**

Te przeszkody zostały usunięte. Film mówiący działa bez zarzutu. Ale są pewne okoliczności, dzięki którym film dźwiękowy mimo wszelkie udoskonalenia, nie będzie w możności stworzyć konkurencji dla „Wielkiego Niemowy“ i nie zdoła go usunąć.

Pierwszą przyczyną tego jest fakt, iż występy w tego rodzaju filmach dźwiękowych są umożliwione jedynie najwybitniejszym artystom posiadającym przytem dobry, wyrobiony głos. Przy dziesiątkach tysięcy nakręcanych rocznie we wszystkich wytwórniach filmów — **jest to niemożliwością.**

Następnie dyski fonografu są niezwykle kruche i nie wytrzymują więcej niż 15 seansów, podczas gdy taśma filmowa znajduje się w dobrym stanie nawet po stu wyświetlaniach. Należałoby więc do każdego filmu przygotować bardzo dużą ilość dysków fonograficznych, co w znaczny sposób podniosłoby cenę filmu i uniemożliwiłoby mu tryumfalny pochód po świecie.

Wreszcie, bardzo ważną przyczyną jest fakt, iż zasadniczo taśma filmowa zrywa się dość często, co zresztą wszyscy mieli możność zauważyć w kinie. Aby skleić dwa końce, należy za każdym razem poświęcić dwie fotografje. W zwykłym filmie niema to zbyt wielkiego znaczenia, gdyż nawet wycięcie szeregu fotografji nie ma wpływu na całość obrazu.

W tym wypadku jednak, jeśli jest mowa o filmie dźwiękowym, sprawa przedstawia się zgoła inaczej. **Taśma filmowa przez sklejanie skraca się nieznacznię, a dyski fonograficzne zostają te same — co w następstwie powoduje, odchylenie przy wyświetlaniu i nienaturalność bardzo rażąca, gdy ruchy na ekranie nie harmonizują się z dźwiękiem.**

Zwrócić też należy uwagę, że przy rozpowszechnieniu się filmu dźwiękowego, należałoby przebudować wszystkie kinoteatry świta. Kina mają obecnie budynki podłużne, podczas gdy akustyka wymaga zaokrąglonych kątów itd.

Biorąc pod uwagę wyżej wspomniane okoliczności, które są poważnemi przeszkodami dla rozwoju filmu dźwiękowego, należy przypuszczać, że **film dźwiękowy będzie służył przeważnie do oddania dźwięku, szumu i muzyki, podczas gdy mowa będzie zupełnie ograniczona, lub też wogóle skreślona.**

Innemi słowy liczyć się należy z tem, że film dźwiękowy znajdzie poważne zastosowanie w kinie eksperymentalnem i naukowem.

Spec.

Najnowsze wynalazki techniczne.

Zecer na odległość. — Udoskonalony radjo-telefon.—Straszliwy gaz.

Znany wydawca amerykański Sir Frank Gennett zademonstrował przed kilku dniami licznie zebranym przedstawicielom prasy nowy wynalazek, wielce doniosłego znaczenia. Wynalazek polega na tem, że **zecer, znajdujący się w New Yorku jest w stanie składać tekst jednocześnie w niezliczonej ilości miast amerykańskich, posiłkując się zwykłym telegrafem.**

Nowy ten wynalazek nosi nazwę, „teletypysetter“, czyli, **„zecer na odległość“.** Demonstacja wynalazku polegała na tem, że **zecer, znajdujący się w New** by w New Yorku) wybijano dany tekst na posuwającej się wstążce. Znaki tego tekstu zostały przeniesione na drugi koniec zecerni (do innej miejscowości) za pomocą zwykłych przewodników telegraficznych i tam zostały reprodukowane na zupełnie takiej samej wstążce, która w połączeniu z automatyczną maszyną zecerską wydaje pożądany tekst.

Genjalny wynalazca oświadcza, że jego nowy wynalazek może być przystosowany do jakiejkolwiek maszyny zecerskiej w ciągu jednej godziny za pomocą dwuch śrubek.

*

W Niemczech odbywają się obecnie próby z nowym aparatem telefonicznym, który stanowiąc kombinację radja i telefonu, daje możność połączenia się z kilku albo nawet kilkudziesięcioma abonamentami jednocześnie.

Posiadacz takiego aparatu, korzystając z możliwości, stworzonej przez radjo aparaty odbiorcze a zarazem nadawcze, nietylko odbiera treść, nadaną jednocześnie **dla całej grupy słuchaczy, ale może sam zabrać głos w odpowiedzi, którą słyszeć będzie cały szereg ludzi.**

Nowy ten wynalazek zyskałby ogromne praktyczne znaczenie w rozmaitych wypadkach, kiedy jedno i to samo polecenie wydane być musi wielokrotnie przy każdorazowem oddzielnem łączeniu się, jak to jest dotychczas.

Wynalazek ten miałby więc zastosowanie przy nadawaniu depesz policyjnych. Można byłoby jednocześnie wydawać rozkazy i polecenia różnym posterunkom i otrzymywać od nich informacje jakie oprócz centrali słyszałyby i inne zainteresowane tem jednostki służby bezpieczeństwa.

**

Chemicy amerykańscy wynaleźli niedawno gaz zwany „Cacodyl Isycyanide“, tak zabójczy, że krótki nawet pobyt w atmosferze, zlekka tylko nasyconej tym gazem, powoduje natychmiastową śmierć „Gazem tym możnaby „gasić armje, jak się gasi świece“ — oświadczył prelegent, dodając, że nie przypuszcza, by jakikolwiek naród zdecydował się na używanie tego najstraszniejszego narzędzia śmierci, podczas wojny.

Drugim wynalazkiem, również amerykańskim który może dokonać przewrotu w technice lotniczej, a pośrednio również w wojennej — **jest metal, dwa razy twardszy od stali, i dwa razy lżejszy od aluminium.** Motor aeroplanowy z tego metalu rozwijający siłę 400 koni parowych, z łatwością może udźwignąć jeden niezbyt nawet silny człowiek, przenosząc go z miejsca na miejsce bez większego wysiłku.

KRONIKA

MARZEC **25** Poniedziałek

Dziś: Zwiastow. N. M. P.
Jutro: Emanuela

Wschód słońca o g. 5.33
Zachód słońca o g. 5.57
Wschód ks. o g. 6.08
Zachód ks. o g. 5.56
Długość dnia: 10.49.
Przybyło dnia: 4.49.

Dodatkowe pociągi
na święta do Warszawy

Jak się dowiadujemy, wobec spodziewanego wzmożonego ruchu na kolejach w okresie świąt Wielkiej Nocy, dyrekcja kolei postanowiła uruchomić na ten czas szereg pociągów dodatkowych

A mianowicie, z Łodzi fabrycznej do Warszawy bezpośrednio odejdzie dodatkowy pociąg dn. 30 marca o godz 19.50 (przyjazd do Warszawy o godz. 23.10) z Warszawy do Łodzi fabrycznej odejdzie tegoż dnia pociąg osobowy o godz. 13-ej (przyjazd do Łodzi o 16.05).

Następnie z przesiadką w Koluszkach będziemy mieli dodatkowy pociąg pośpieszny z Warszawy do Łodzi w dn. 29 b. m. o godz. 15.20 i o godz. 22.30. Z Łodzi do Warszawy z przesiadką w Koluszkach będziemy mieli dodatkowe pociągi osobowe w dniu 30 marca. Przesiadka w Koluszkach nastąpi o godz. 16.15 (na pociąg dodatkowy) i o 2-ej w nocy. (i)

Włamanie do biura
Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

W dniu onegdajszym w biurze Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami przy ul. Piotrkowskiej 269, nieznani dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamania.

Sprawcy, wyłamawszy zamek od drzwi dostali się do wnętrza lokalu i dokonali kradzieży różnych rzeczy na ogólną sumę 750 zł.

Powiadomiona o powyższem wypadku policja wszczęła natychmiast dochodzenie, które dotychczas nie dało wyników pozytywnych.

Wycieczka bułgarska
przybędzie do Łodzi

W pierwszych dniach kwietnia przyjeżdża do Polski wycieczka przedstawicieli przemysłu i handlu Bułgarji.

Wycieczka ta przybędzie również i do Łodzi i zwiedzi większe zakłady przemysłowe naszego miasta. (W)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), S. Sitkiewicza (Kopernika 26) A. Charemzy (Pomorska 10 A. Potasz (Plac Kościelny 10). (b)

Min. Składkowski w Łodzi.
Bawił w dniu wczorajszym w naszem mieście w charakterze nieoficjalnym.

W dniu wczorajszym przejazdem z Kępna bawił w Łodzi przez kilka godzin p. minister Składkowski. Wizyta miała charakter ściśle nieoficjalny.

P. minister spożył posiłek w sali Malinowej w towarzystwie p. wicewojewody Lewieckiego oraz starosty Strzemińskiego, poczem udał się w dalszą podróż samochodem do Warszawy.

Rejestracja cudzoziemców w Łodzi
rozpoczyna się w środę

W środę rozpoczyna się w Łodzi rejestracja cudzoziemców, którą przeprowadzi starostwo grodzkie. Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy cudzoziemcy, którzy od chwili rozpoczęcia jej znajdują się na terenie Łodzi.

Od obowiązku tego nie zwalnia rejestracja poprzednio przeprowadzona. Rejestracji podlegają również obywatele w. m. Gdańska. Rejestracja musi odbywać się osobiście, a nie przez osoby trzecie.

Jak się dowiadujemy, w myśl zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, zasadą nienaruszalną przy rejestracji będzie, aby imiona własne i nazwiska cudzoziemskie nie były zniekształcane przez polszczenie ich, gdyż powoduje to następnie zamęt i częste nieporozumienia. Karty czasowego pobytu otrzymają tylko ci cudzoziemcy, którzy przebywają w Polsce bez przerwy od 31 grudnia 1928 r. (i).

Nie wolno myć okien
bez pasów ochronnych.

W swoim czasie władze wojewódzkie wydały zarządzenie w sprawie mycia okien. Nie wolno myć okien bez pasów ochronnych, lub belester. Wobec nadejścia cieplejszych dni i okresu przedświątecznego w domach odbywa się generalne sprzątanie, jak też i mycie okien. Jednak zarówno myjący, jakoteż wydający zlecenie mycia okien nie stosują się do wydanego rozporządzenia i mycie odbywa się bez żadnego zabezpieczenia.

Władze wojewódzkie wydały przypominający okólnik organom policyjnym, aby roztoczyły baczniejszą uwagę nad myjącemi okna i w razie stwierdzenia, iż mycie odbywało się bez pasów ochronnych, należy winnych pociągać do odpowiedzialności.

Dowiadujemy się, iż policja w tych dniach spisała już kilkanaście protokułów. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, „To, co najważniejsze“ dla związków. Początek o godz. 7.30.

Jutro i środa „Dwaj panowie B.“ Hemara.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro ostatnie powtórzenia „Poławiacza cieni“ z Węgierką, Lubieńską i Kijowskim w rolach głównych.

Środa premjera głośnej sztuki Gabrjeli Zapolskiej „Panna Maliczewska“ z St. Jarkowską w popisowej roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Poniedziałek, wtorek i środa — trzy przedświąteczne przedstawienia „Ali-Baby“ grane będą po cenach zniżonych Obie kasy teatru czynne będą przez tydzień bez przerwy.

25-cio LETNI JUBILEUSZ PRACY ARTYSTYCZNEJ SABINY ZIELIŃSKIEJ.

Znana i powszechnie lubiana wśród łódzkich melomanów artystka Teatru Popularnego p. Sabina Zielińska obchodziś będzie we czwartek 4 kwietnia swe srebrne gody ze sztuką. Wystąpi w kapitalnym wodewilu „Miljonowa spadkobierczyni“, w którym swym humorem bawić i rozśmieszać będzie do łez publiczność.

Spodziewać się należy, że święto p. Zielińskiej ściągnie do teatru tłumy wielbicieli, pragnących dać swej ulubienicy dowody sympatji.

RADJOPROGRAM

11.50 — Sygnał czasu, hejnał, komunikaty.
12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikaty.
15.10 — Odczyt p. t. „Reformacja w Polsce“
15.50 — Program dla dzieci i młodzieży
16.10 — Koncert.
16.45 — Tygodniowy przegląd komunikacyjny
17.00 — Odczyt „Mickiewicz“
17.25 — Odczyt „Archiwa w Polsce“
17.55 — Transmisja z Krakowa.
18.50 — „Rozmaitości“.
19.10 — Wykład literatury francuskiej.
19.35 — Nadprogram i komunikaty.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Feljeton podróży „O zmarznietych palmach Riviery, słońcu i morzu“.
20.30 — Transmisja koncertu z Wilna. Po transmisji komunikaty.

SPROSTOWANIE.

W obwieszczeniu Dyrekcji T-wa Kredytowego w Łodzi, zamieszczonem w „Ilustr. Republice“ w Nr. z dnia 22 b. m. mylnie wydrukowano Nr. hipoteczny nieruchomości 837c zamiast 837e i przy numerze hipotecznym 534 w rubryce „licytacja rozpocznie się od sumy“ wydrukowano 43150 zamiast 43050, co niniejszym prostujemy.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
25 marca 1929

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
25 marca 1929

Polityka zbożowa rządu.

Ostatnio większe zainteresowanie poczęła wzbudzać w opinji publicznej polityka zbożowa rządu. — Impulsem były wiadomości, o tem, że rząd zezwala na wywóz pewnych kontyngentów spółdzielczym organizacjom rolniczym za granicę. Nadto obiegają wiadomości, wedle których rząd sam zamierza wywieść pewne ilości zbóż ze swej rezerwy.

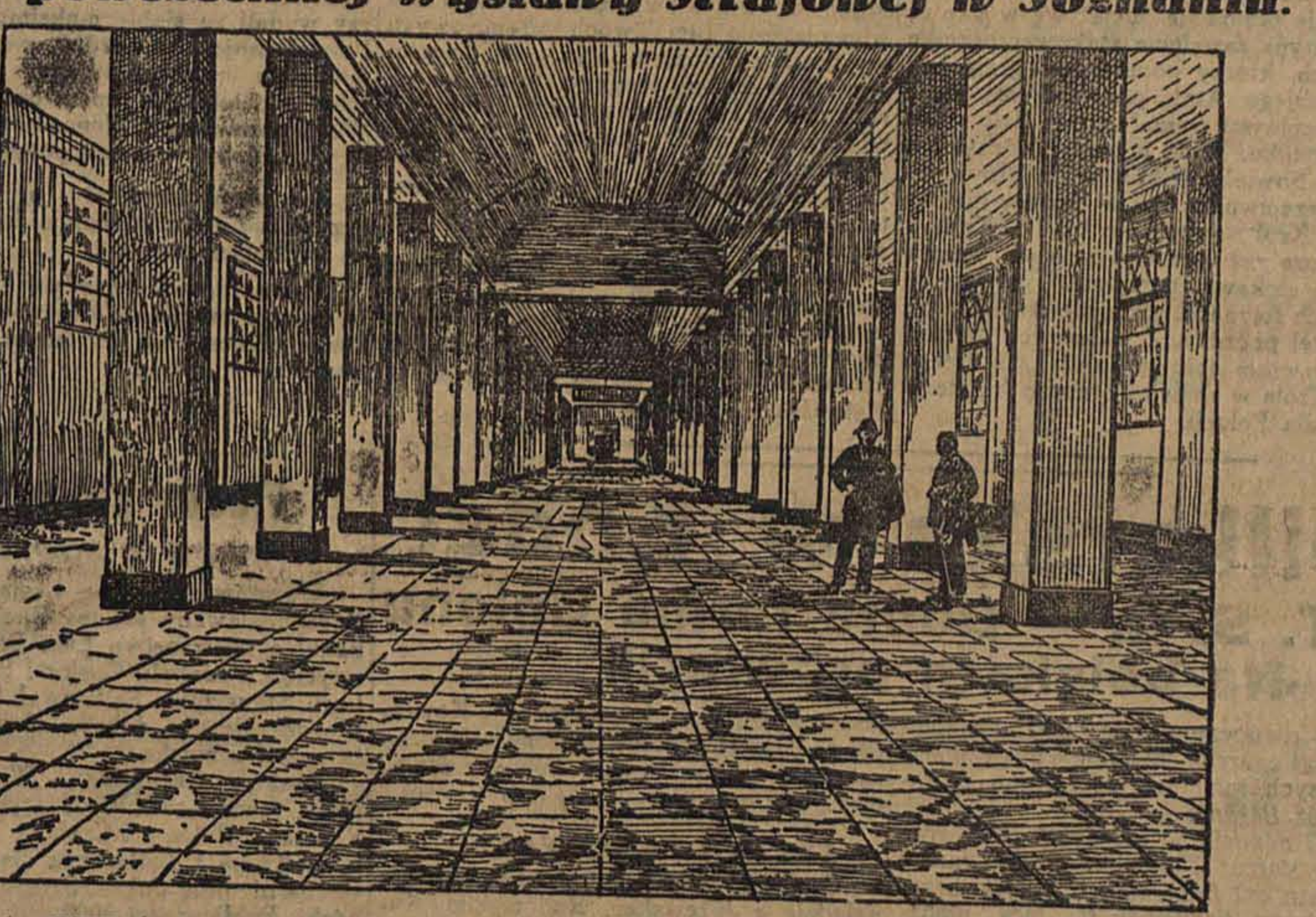
Ludność miast powinna w ocenie polityki zbożowej unikać demagogji, która ma tutaj szczególnie wdzięczne pole do popisu. Zawsze radzimy w tych sprawach pamiętać, że dobrobyt miast naszych w dużej mierze zawisł od prosperacji wsi — co zresztą w obecnej chwili załamania siły nabywczej wsi dało się szczególnie wyraźnie zauważyć.

Zezwolenia eksportowe udzielane wobec istnienia nadwyżek konsumpcyjnych nie powinny być ujemnie oceniane. Wywóz w obecnej chwili jest z punktu widzenia ogólno-gospodarczego korzystniejszy aniżeli wywóz, który sie dawniej odbywał zaraz po żniwach, a wiec w okresie niskich cen zbożowych; z punktu widzenia rentowności gospodarstwa i bilansu handlowego jest to znaczna poprawa.

Większe zastrzeżenia można mieć co do wywozu zbóż z rezerw zbożowych, jeżeli to istotnie ma albo też będzie miało miejsce. Nie jesteśmy tego zdania, że rezerwy interwencyjne zbożowe — jeżeli mają istnieć — winny być koniecznie jednostronnym narzędziem nacisku na wewnętrzny poziom cen w kierunku zniżkowym; raczej powinny, co zdaje się odpowiada zamierzeniom rządowem, być także czynnikiem równowagi, a więc czynnikiem stabilizacji cen. Tak pojmując zadanie rezerw można oczywiście zgodzić się z tem, że — przy istnieniu pewnych warunków — wywóz nadmiaru rezerwy sam przez się nie jest zjawiskiem zasługugującem na ujemną ocenę.

Przeciwko polityce rezerw zbożowych wogóle mamy inne zastrzeżenia, zasadniczo tyczące raczej zdolności aparatu państwowego do umiejętnego operowania na rynku. Te wątpliwości wzrastają jeżeli ten aparat podejmuje się także interesów wywozowych. Pamiętajmy przy tem, że rezerwy zbożowe były w części kompletowane w drodze importu zboża z zagranicy. Aparat państwowy (wzgl. bank rządowy) miał by się trudnić już par excellence kupiecką czynnością reeksportu. — Trzebaby tutaj poznać kupiecką kalkulację tych interesów: ceny,, warunki, koszt przetrzymywania zboża w rezerwie. Tej kalkulacji nie znamy. Zasadniczo jednak mamy wątpliwości, czy aparat państwowy nadaje się do takich wyłącznie kalkulacyjnych interesów. n.

Z powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.



Hala Centralna PWK (tereny wschodnie) o powierzchni 7.2000 m. kw., w której znajdą pomieszczenie wystawy przemysłów: papierniczego, papierniczo-przetwórczego, graficznego i chemicznego. (Proj. inż. arch. R. Sławski).

W notesiku businessmana.

Łódź, 25 marca

ROBOTY POLNE według informacji rolników w tym roku będą znacznie opóźnione.

Wegetacja ozimin nie może się jeszcze rozpocząć. Zwykle o tej porze były pozasiewane owsy, grochy i seradela.

W SPRAWIE DŁUGICH TERMINÓW WEKSLI wnieśli kupcy do ministerstwa skarbu zapowiedziany memorjał. Memorjał proponuje przywrócenie starego systemu dodatkowych opłat stemplowych dla weksli wystawianych na termin dłuższy niż 3 miesiące i specjalne ulgi dla weksli, wystawianych na termin do 6 tygodni.

POLSKIE WEKSLE oferowane są do dyskonta na gdańskim rynku pieniężnym dalej w bardzo poważnych ilościach. Banki gdańskie okazują jednak znaczną powściągliwość. — Wkłady polskie w bankach gdańskich nadal wzrastają.

PROJEKT USTAWY O OPŁATACH NOTARJALNYCH, który jak wiadomo został już opracowany nakłada na rejentów obowiązek wymieniania w sporządzanych przez nich aktach wysokości pobieranych opłat za swe usługi, co zapobiec ma pobieraniu wynagrodzeń poza taksą. Dotąd obowiązywało rejentów tylko wymienianie sum pobranych na rzecz Skarbu.

PROJEKT USTAWY O „MIESZKANIACH NA WŁASNOŚĆ" opracowany został przez przez trzech prawników ze znanym notarjuszem Kurmanem na czele. Projekt przewiduje: mieszkanie może być przedmiotem odrębnej i wyłącznej własności, a wszelkie wspólne urządzenia, jak mury, dach, kominy, schody są wspólną własnością wszystkich właścicieli mieszkań w budynku.

Nowy projekt przewiduje też unormowanie kwestji hipoteki.

OBROTY PAPIERAMI DYWIDENDOWEMI w dalszym ciągu spadają. Obroty w lutym wynosiły ledwie 40 procent obrotów z lutego ubiegłego roku, aczkolwiek już ten miesiąc był okresem zupełnego zastoju na giełdzie.

PODAWCÓW W DYSKONCIE BANKU POLSKIEGO jest ogółem 2055. Z tego banków i instytucji kredytowych — 426. Ciekawem jest w ciągu ostatniego czterolecia ogólna liczba podawców wzrosła o 25 procent, przyczem liczba podawców — instytucji kredytowych wzrosła o 86 procent, zaś liczba podawców — przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych itd. wzrosła ledwie o 15 procent. Jak widać Bank Polski ujawnia silniejszą tendencję do rozszerzenia redyskonta aniżeli dyskonta.

WYCIECZKA PRZEDSTAWICIELI BUŁGARSKIEGO przemysłu i handlu w pierwszych dniach m. kwietnia przyjeżdża do Warszawy. W wycieczce wezmą udział również urzędnicy bułgarskiego ministerstwa przemysłu i handlu. Prócz Warszawy wycieczka zwiedzi **Łódź**, Zagłębie Węglowe i główniejsze ośrodki przemysłu górnośląskiego.

CAŁKOWITY OBIEG PIENIĘŻNY na początek marca wynosił w Polsce 1,48 miljarda złotych; na dz. 31 grudnia 1928 r. cyfra ta wynosiła — 1,51 miljarda zł. — Jak widać obieg ujawnia tendencję malenia.

Niepomyślny stan rynku tkanin wełnianych.

Poprawa sytuacji jaka się w ostatnich dniach ujawniła w handlu wyrobami bawełnianemi, na rynku wełnianym nie dała się odczuć w najmniejszym choćby stopniu.

Naogół rynek tkanin wełnianych w dalszym ciągu znajduje się w stanie zupełnej ciszy.

Zainteresowanie ze strony odbiorców jest znikome, za wyjątkiem rynku tkanin damskich. Jednak i w tej gałęzi ruchu niema, gdyż przemysł bardzo wstrzemięźliwie udziela kredytu. Ta daleko idąca ostrożność ze strony producentów jest wynikiem serji plajt w tej branży.

Dążenie do przebierania w klijenteli i wydatnego zmniejszenia obliga nie jest jednak jedyną przeszkodą uniemożliwiającą przeprowadzenie tranzakcji w tych nielicznych zresztą wypadkach, gdy zjawia się popyt. Poważniejszą bodajże przeszkodą są kondycje ustalone przez skartelizowany przemysł damskich tkanin.

Zaznaczyć należy, iż wytwórcy damskich tkanin zdając sobie sprawę, ze zmniejszenia pojemności rynku wskutek zaostrzenia warunków pokrycia ograniczyli poważnie swą produkcję.

W dziale tkanin wełnianych i czesankowych sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej.

Decydujący dla przebiegu sezonu obecny okres nie wykazuje większych tranzakcji.

W najlepszym wypadku sezon może się rozpocząć dopiero po świętach, co już i tak będzie zjawiskiem bardzo niepomyślnem. Od kryzysu z 1925 r. tak poważnie opóźnienie sezonu letniego na rynku wełnianym nie wydarzyło się.

Jedynym pomyślniejszym zwiastunem jest zmniejszenie fali protestów. Poprawę w stosunkach kerdytowych należy tłomaczyć tem, iż kupcy przewidując zwiększenie zakupów po świętach wszelkiemi siłami starają się wywiązać ze swych zobowiązań, aby nie utracić kredytu. C.

Wielka plajta

Wielka warszawska firma konfekcyjna Rudolf Waler, Nalewki 2a, zawiesiła wypłaty. Łódź jest bardzo poważnie zaangażowana.

WSPANIAŁY SUKCES Ł. K. S. i sromotna porażka Turystów

Ł.K.S. bije Polonję 4:2, Warta gromi Turystów 7:1!!

Ł.K.S.—Polonja 4:2 (2:1).

ŁKS.: Mila, Cyll i Gałecki, Trzmięla, Kędzierżawski i Pegza, Durka, Sowiak Król, Jańczyk i Śledź.

Polonia: Keller, Jelski i Nowikow, Seichter, Hyla i Stogowski, Zimowski, Suchocki, Ałaszewski, Gumowski i Krygier.

Pierwszy mecz o mistrzostwo ligi zakończył się spodziewanem zwycięstwem ŁKS-u. Miejscowi, poza pierwszą częścią drugiej połowy przeważali wyraźnie nad przeciwnikiem, który mimo, wzmocnienia składu swego przez toruńczyków wykazał bardzo mierną jeszcze formę i brak zgrania. Sama gra nie stała na wysokim poziomie przeistoczyła się rychło, skutkiem niedbałości sędziego p. Baranowskiego w formalne polowanie na nogi przeciwników; dziwnym zbiegiem okoliczności żaden gracz nie poniósł szwanku W ŁKS-ie trójka obronna spełniła należycie swoje zadanie, Mila niezwykle pewnie łowił liczne piłki, przepuszczone bramki puścić musiał, Gałecki lepszy od Cylla, pomoc Czerwonych blada, od czasu do czasu zdobywała się na efektowniejsze pociągnięcia, w drugiej połowie mocno osłabła wskutek tempa gry. W ataku dobrze grała lewa strona z Królem na czele, który zapowiada się jako strzelec znakomicie, Sowiak najsłabszy, Durka wcale niezły.

Polonia bez swej stałej pary obrońców Bułanow, Miączyński, wstawiła generalnego rezerwowego Jelskiego, który doskonale zagrał na pozycji backą. Keller dobry w pomocy Seichter najlepszy, miał ciężką przeprawę z ostrym Śledziem Stogowski, grający dopiero od 15 minuty skutkiem nadwyrężenia nogi na treningu przeważnie więcej statystował, aniżeli grał, Hyla zbyt ostry. W ataku bardzo dobrze grał Ałaszewski, prowadząc rozumnie kwintet i strzelając obydwie bramki. Z pozostałych graczy dobym okazał się Suchocki, najlepszy nabytek Polonji. Skrzydła bez formy.

Polonia rzpoczyna grę, lecz ŁKS. momentalnie przyjmyje inicjatywę w swe ręce i zaczyna zawzięcie atakować bramkę Czarnych, którzy początkowo grają bez Stogowskiego. Ataki poza kilkoma rogami i niecelnymi strzzałami nie dają cyfrowego wyniku. W 18 minucie Jańczyk po centrze Sowiaka pakuję piłke głową do siatki przeciwnika, zaś w 4cztery minuty później Król wyzyskując błąd Kellera podwyższa rezultat. Gra saje się ostrą lecz nie ciekawą; toczy się głównie w wyższych rejonach, pikła nie dochodzi do celu swej podróży. Z ciekawych momentów pierwszej połowy należy zanotować strzał Króla w słupek i bramkę Ałaszewskiego dla Polonji.

Po przerwie goście gniotą Cerwonych chcąc wyrównać; Skutkiem miękkości ataku i dobrej obrony ŁKS-u trudy nie zostają uwieńczone bramką, natomiast niespodziewany goal Króla po rzucie z rogu deprymuje ostatecznie gości, którzy rezygnuję z wygranej. W 27 min. Durka strzela 4-ą bramkę dla ŁKS-u. Tuż przed końcem gry Ałaszewski po „kiksie" Cylla strzela z bliskiej odległości drugiego goala dla Polonji.

Publiczności ponad 2.500.

Warta — Turyści 7:1 (4:0).

(Tel. od włas. korespondenta)

Hiobowa wieść nadeszła z Poznania. Mimo jesiennego zwycięstwa łodzian nad wicemistrzem Ligi, dwóch remisowych wynikach z Polonją i Legją w rb. Turyści ponieśli w dniu wczorajszym sromotną porażkę do Warty w stosunku 1:7. Fioletowi zainaugurowali sezon mistrzowski wcale nie budująco.

Według relacji naszego korespondenta poznańskiego, mecz miał przebieg następujący:

Łodzianie przyjechali do Poznania bez Karasiaka i wystąpili w składzie następującym: Michalski, Kubik Al. — Niewiadomski, Hinc — Wieliszek — Kahan, Michalski II — Stolarski — Ałaszewski — Kulawiak Frankus.

Warta wystąpiła w najsilniejzym składzie i przyznać trzeba, że wygrała zasłużenie. Pokazała ona koncert gry, jak w pełni sezonu. Dwutygodniowa praca Belt Fursta dała już wspaniałe owoce. Kapitalnie strzałowo była usposobiona linja ataku, zwłaszcza Przybysz i Staliński. Od pierwszej chwili zaznaczyła się przewaga gospodarzy,którzy do przerwy zdobywają w równych odstępach czasu 4 bramki. Zdetonowani tak wysoką porażkę łodzianie tracą na animuszu, nerwy nie wytrzymały a do drugiej cześci zawodów zabrakło sił. Niemiłosiernie opadli na siłach: Wieliszek i trójka napadu. Brak treningu w pierwszym rzędzie dawał się we znaki. Mimo tak wysokiej przegranej na wzmiankę zasługuje bramkarz Michalski, Al. Kubik w obronie i Hinc, którzy wydali ze siebie maksimum wysiłku i umiejętności. Na bardzo wysokim poziomie stała gra Stalińskiego, Przybysza (obaj podzielili się łupem bramkowym) i Wojciechowskiego. Honorowy punkt dla łodzian zdobył w drugie połowie Frankus

Zawodami kierował p. Mallow — krzywdząc niejednokrotnie łodzian. Boisko w dobrym stanie.

Kierownictwo ekspedycji łódzkiej miało scysję z zarządem Warty, która niegościnnie odniosła się do Turystów, nie rezerwując im hotelu.

Niedziela piłkarska w Łodzi

Wspaniały start Ł. T. S. G. — Dobra forma Unionu i Hasmonei.—Na boiskach prowincji.

ŁTSG. — HAKOAH 9:2 (5:1).

Zeszłoroczny mistrz Łodzi, niedoszły członek Ligi rozpoczął sezon footbalowy pod znakiem wspaniałego sukcesu, bijąc rutynowany zespół Hakoahu w miażdżącym stosunku 9:2.

Ł. T. S. G. zadziwił wspaniałą grą, techniką, niezwykłem zgraniem, obfitością strzałów, reprezentując się jako całość rzeczywiście pierwszorzędnie.

Jeśli tak dalej pójdzie można być spokojnym o losy czarno - białych, którym należałoby jednak życzyć, by ich forma utrzymała się do końca sezonu, by nie zabrakło im sił w najważniejszej części rozgrywek o mistrzostwo w walce o wejście do extra klasy.

Przechodząc do oceny wczorajszej gry należy w pierwszym rzędzie podkreślić niewykłą harmonję wszystkich części zespołu czarno - białych.

Pomoc wspaniale zasilała atak, pamiętając również o obrońcach i tym każdorazowo przychodziła z pomocą w razie konieczności.

Atakowi współpraca z pomocą wyszła na korzyść, to też przeciwnik z trudnością dawał sobię radę z rozbijaniem ataków zwycięzcy.

W przeciwieństwie do Ł. T. S. G., Hakoah zaprezentował się mizernie.

Zasilenie drużyny kilkoma zawodnikami z Samsonu nie wyszło biało-niebieskim na korzyść. Młodzi nierutynowani zawodnicy Samsonu ani w części nie mogli zdziałać tego, co ich zeszłoroczni koledzy z Hakoahu. Zwłaszcza szwankowała linja obrony biało niebieskich, nie rozporządzająca ani należytym wykopem, ani umiejętnością rozbijania ataków.

Nie o wiele lepiej działo się w linji pomocy Hakoahu, w której na wysokości zadania stał jedynie Kuczyński.

Atak Hakoahu wogóle prawie nie istniał, o ile do piłki naturalnie nie dochodził Segał. Zawodnik ten rzeczywiście wybijał się ponad poziom reszty zespołu, ale był doskonale kryty i rzadko dochodził do głosu.

Gra rozpoczyna się pod znakiem przewagi czarno - białych, którzy już w pierwszych minutach zdobywają bramkę przez *Berkmana.*

W 12 minucie po raz drugi piłka grzęźnie w siatce Hakoahu. Tym razem strzelcem był *Francman I.* Trzecią bramkę zdobywa *Francman II,* lecz niebawem *Segał* po ładnej kombinacji ze środkowym napastnikiem zyskuje bramkę dla Hakoahu.

Do pauzy dalsze dwie bramki zdobywają dla Ł. T. S. G. *Herbstreich i Francman II.*

Po zmianie stron obraz gry nie zmienia się. Ł. T. S. G. jest w dalszym ciągu drużyną atakującą. Hakoah tylko od czasu do czasu przechodzi na połowę czarno - białych.

Jeden z ataków Hakoahu kończy się przewinieniem obrońcy Ł. T. S. G. na polu karnym.

Rzut karny zamienia jak zwykle pewny Segał na bramkę.

Następuje teraz serja ataków Ł. T. S. G. i w stosunkowo krótkim czasie zwycięzca zdobywa dalsze trzy bramki przez Wünschego, Herbstreicha i Francmana II.

Bombardowanie bramki biało - niebieskich nie ustaje, aż wreszcie sędzia odgwizduje koniec zawodów. Meczem kierował dobrze p. Andrzejak. Publiczności około 700 osób.

TURYŚCI I b — UNION 3:2.

Zawody towarzyskie przy ul. Wodnej przyniosły nieznaczne zwycięstwo drużynie fioletowych, która prowadziła już 3:0. Zwycięzcy wystąpili w silnym składzie z Błaszczyńskim, Bałczewskim i Chojnackim w ataku. W Unionie debjutował po trzyletniej przerwie znakomity napastnik Hoffman. Bramki dla Turystów zdobyli Bałczewski, oraz dwie Błaszczyński, dla Unionu — Hoffman.

Gra interesująca z lekką przewagą fioletowych, u których wyróżnili się Błaszczyński zbyt wiele jednak dryblujący, nastepnie Szulc i wielce obiecujacy debjutant z drużyny „koszykówki" Kowalski na prawej pomocy. Obrona niepewna zawiodła zwłaszcza pod koniec zawodów.

ŁKS I b. — HASMONEA 3:0.

Czerwoni wystąpili w najsilniejszym składzie z Jeżewskim, Radomskim, Kubiakiem, Małkiem, Jańczykiem, Mikołajczykiem i Jasińskim a więc z graczami drużyny ligowej. Do przerwy wynik brzmiał 1:0. Wynik końcowy 3:0 jest dowodem wielkiego sukcesu drużyny Hasmonei, która bez jednego treningu wykazała jednak wcale dobrą formę. Bramki zdobyli: Mikołajczyk 2, i Śledź. Sędzia p. Szer.

GEYER — ZJEDNOCZONE 4:3.

Debiut zespołu piłkarskieko „Geyer" wypadł pomyślnie. Mecz należał do b. interesujących.

BURZA (Pabjanice) — HAKOAH (Łódź) 5:0.

Benjaminek klasy „A" na swoim boisku w Pabjanicach pomścił swą zeszłotygodniową klęskę do niebieskich, wygrywając decydujące 5:0. Łodzianie wystąpili z liczną rezerwą.

BURZA — HAKOAH 5:0.

Pabjanice: Znaczna przewaga drużyny miejscowej. Sędzia p. Kampf, miast nieobecnego p. Biry. TUR. — Burza II 2:1. Sędzia p. Szer. PTC. — Sokół 6:0 (0:0). Nadspodziewany wysokocyfrowy sukces PTC.

ORKAN —SOKÓŁ 7:1 (4:0).

(Zgierski koresp. „Republiki" telefonuje)

W dniu dzisiejszym nastąpiło tutaj oficjalne otwarcie sezonu footbalowego, które dla zgierskiej piłki nożnej wypadło niezbyt pomyślnie. Na boisku Sokoła odbyły się zawody między gospodarzami a Orkanem łódzkim. Łodzianie odnieśli świetny sukces, bijąc Sokół w stosunku 7:1 (4:0). W Orkanie wyróżniła się linja ataku, w której niezrównany był Miller, zdobywca 4-ech bramek. Ogólnie podobał się również obrońca Flieger, likwidując z niezwykłą przytomnością ataki Sokoła. Skład Sokoła był naogół chaotycznie zestawiony i znacznie ustępował zwycięzcy. Honorowy punkt zdobyli miejscowi z karnego. Sedziował p. Pietsch.

B.

Mecze piłkarskie w kraju i zagranicą

Warszawa: Ruch — Legja 2:1 (1:1). Nadspodziewany sukces Ruchu w spotkaniu o mistrzostwo Ligi. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Gąsior i Peterek. Dla Legji Steuerman. Sędziował łodzianin p. Wardęszkiewicz dobrze. Nawrot usunięty został z boiska.

Kraków: Garbarnia — Wisła 2:2 (1:2) Mecz towarzyski, Wisła wystąpiła bez Reymana, Balcera i Czulaka. Bramki zdobyli: Krupa i Kotlarczyk dla Wisły, dla Garbarni obie Joksz. Sędziował p. Jedliński. Publiczności 3000.

Cracovia — BBSV 7:1 (3:0). Mecz towarzyski 2 razy po 30 minut. Bramki zdobyli: Rusinek 3, Wójcik 2, Malczyk i Kubiński. Dla BBSV. Schneider.

Katowice: 06 Mysłowice — 07 Siemianowice 6:3. Pogoń — Śląsk 2:0.

Budapeszt: Hungaria — III Ker. 3:0, Ferencvarosi — Ujpesti 3:1, Vasas — Bastya 3:2.

Praga: Slavia — Bohenians 4:0, Sparta — DFC. 4:0, Cechie Karlin — Sparta (Kladno) 2:1, Victoria Zizkow — Libertas 4:1.

Wiedeń: Florisdorf — BAC. 2:1. Wacker — Slowan 6:1. Rapid — Admira 4:3. Sportklub — Hertha 6:2, WAC. — Austria 3:1.

W sobotę rozegrano w Anglji półfinałowe spotkania o puhar, które przyniosły następ. wyniki: Potrsmouth — Aston Villa 1:0, Bolt — Wand. Hudesfild 3:1.

Biegi na przełaj w Katowicach

W Katowicach odbył się w dniu wczorajszym bieg na przełaj na przestrzeni 4 i pół klm. Zwyciężył Żytkiewicz w czasie 15.30. W biegu dla pań 1200 mtr. zwyciężyła Orłowska 5,42. Druga— Kilosówna.

Maraton chodu ku czci marsz. Piłsudskiego

wygrała w doskonałej formie łódzka policja

Ku czci wielkiego budowniczego polskiego sportu Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganiował związek strzelecki obwodu Łódź — powiat dorocznym zwyczajem marsz zespołowy na przestrzeni 42 klm.

Tegoroczny **maraton chodu** o typie wojskowym był konkurencją bardzo ciężką, na co złożyły się trudne warunki regulaminu, następnie niesprzyjające warunki: terenowe i atmosferyczne. Wypadł on jednak zarówno pod względem osiągniętych wyników jak i organizacyjnym wyjątkowo udanie.

Przedewszystkiem podnieść należy hart i wolę startujących. Z piosenką na ustach ruszyli na podbój przestrzeni. Opanowali niezłomną wolę zwycięstwa musieli pokonać niejedne trudności, chociażby nasze bruki i szosy. Wspaniała postawa zawodników zaimponowały tłumom publiczności zgromadzonym na chodnikach i po bokach szosy.

Od wczesnego ranka niezwykły ruch panował na mecie na planu gen. Dąbrowskiego. Ranek pochmurny, gęsta mgła... O godz. 8-ej poczynają się zbierać zawodnicy, jury i zaproszeni goście. W miarę zbliżania się godziny startu, ruch się wzmaga. Aparat organizacyjny pracuje sprawnie.

Dowiadujemy się, że ze zgłoszonych 24 drużyn, na starcie stanęło jedynie 14, reszta natomiast zdyskwalifikowana została przez komisję lekarską. Zbliża się chwila mywarszu. W odstępach jednominutowych, kierownik marszu por. Woskowicz, wypuszcza drużyny składające się z siedmiu zawodników. Obowiązkowa fotografja, następnie pada komenda: „Gotowi — Marsz". Orkiestra gra marsza. Krokiem lub biegiem rozpoczynają drużyny swój maraton ku czci Pierwszego Marszałka Polski. „Strzelec", „Straż Ogniowa", „Policja", „28 p. S. K.", KS. „Orlę", „Strzelec — Pabjanice, Rogów, Aleksandrów, Radogoszcz" — razem 14 drużyn wyruszyło.

Na starcie zebrały się tłumy widzów, a wśród gości zaproszonych widzieliśmy p.: **wojewodę Jaszczołta, starostę grodzkiego Strzemieńskiego, gen. Olszynę — Wilczyńskiego, PŁK. Zawiślaka, dyr. ośrodka wychowania fizycznego kpt. Marszałka, mjr. Zabłockiego, burmistrza m. Zgierza — Świercza, mjr. Cieślaka, szefa sztabu DOK. — ppłk. Smalarskiego, komendanta wojew. policji — dr. Rowińskiego, komendanta Niedzielskiego, mjr. Chabowskiego, kom. Wajera, starostę Rżewskiego, prezesa „Strzelca" — Syskę i w. innych.**

Ruszyli... Z placu gen. Dąbrowskiego trasa marszu biegła ul.: Prezyd. Narutowicza — Piotrkowską — Nowomiejską — Zgierską — szosą do Zgierza, dalej do Aleksandrowa, gdzie miał miejsce przymusowy 20-tu minutowy odpoczynek. Z Aleksandrowa via Konstantynów droga prowadziła do Łodzi.

Już w mieście dała się zauważyć doskonała forma policjantów, którzy prowadzili, jakkolwiek wystartowali jako czwarci. Do Zgierza przychodzą oni pół — biegiem z różnicą 2 minut przed następnymi. W Aleksandrowie różnica ta jest większa bo 13 minut, w Konstantynowie i mecie różnica wynosi 12 minut. Świadczy to najlepiej o doskonałej formie naszych policjantów, jak również o taktyce kierownika drużyny, który umiejętnie ją poprowadził do zwycięstwa. Materjał ludzki wśród zwycięskiej — doskonały. Synonim zdrowia. Czas zwycięskiej drużyny — 4 godz. 14 minut 30 sek. Drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji zdobyła drużyna 28 pułku strzelców Kaniowskich (4:26), 3) Zw. strzelecki Łódź miasto I (4:37), 4) Łódź miasto III, 5) Łódź miasto V.

Marsz ukończyło 11 zespołów. Odpadły dwie drużyny strzeleckie: Łódź miasto III i Rzgowa oraz drużyna Orlęcia.

Po skończonych zawodach odbyła się uroczystość rozdania nagród. Zwycięski zespół policji otrzymał nagrodę przechodnią p. wojewody Jaszczołta. L.

Łódź bije Warszawę 9:5

w meczu bokserskim.

Wczorajszy mizdzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Łódź przyniósł zasłużone zwycięstwo barwom naszym w stosunku 9:5, a w wypadku, gdyby odbyła się jeszcze walka wagi ciężkiej Stibbe przyniósłby jeszcze 2 punkty.

Odkładając do jutrzejszego „Expressu Wieczornego" sprawozdanie z meczu podajemy tylko wyniki techniczne.

Waga musza:

Kikiewicz (Warszawa) remisuje z Małoszczykiem.

Waga kogucia:

Cyran (Łódź) zwycięża na punkty Stanisławskiego.

Waga piórkowa:

Olifir (Warszawa) odnosi zwycięstwo punktowe nad Klimczakiem.

Waga lekka:

Seweryniak (Łódź) zwycięża Głowackiego).

Waga półśrednia:

Wysocki (Warszawa) bije na punkty kuropatwę.

Waga średnia:

Kłodas (Łódź) na punkty zwycięża Kubickiego.

Waga półciężka:

Kempa (Łódź) wygrał do Mizerskiego.

Sędziował p. Willi Snopek.

Szczegółowe sprawozdanie w jutrzejszym „Expressie".

Wczorajszy zjazd

międzyklubowej komisji automobilowej

W dniu wczorajszym, w salonach towarzystwa z r. 1886 obradował zjazd międzyklubowej komisji sportowej klubów automobilowych, afiljowanych w Automobilklubie Polski.

Zjazd wczorajszy był bardzo licznie obesłony. Reprezentowane były kluby: warszawski, krakowski, poznański, śląski, małopolski i łódzki. Brak było delegatów Wilna. Poszczególne kluby były reprezentowane: krakowski — pp.: Antoni hr. Potocki, dr. Hładij, Ripper i Dygat; warszawski — pp.: prezes Janusz Regulski, inż. Szydelski, Senkowski, red. Walmaden, dyr. Rappe iSzuarbachowski, poznański — pp.: inż. Maćkowiak i Linke; małopolski — pp.: Somerstein i Bałaban; śląski — pp.: inż. Bukowski, Widuch, łódzki — pp.: inż. Kanciupski, dr. Schicht Al. Schicht, Tesche, Leonard, Poznański bołkout i Schreier.

Przewodniczył prezes Janusz Regulski.

W pierwszym rzędzie omawiano regulaminy poszczególnych imprez tegorocznego kalendarzyka zatwierdzonego przez AP.

Ze spraw interesujących łódzkich automobilistów zanotować należy, termin 12 maja w którym odbędzie się doroczny wyścig płaski. Wyścig ten odbędzie się prawdopodobnie na szosie od Pabjanic w kierunku zachodnim (Ostrowia). Pod uwagę brane są jeszcze trasy: Aleksandrów — Konstantynów (zeszłoroczny(i Rzgów — Kurowice (szosa tomaszowska) Szczegółowe sprawozdanie nastąpi.

Zawodv o puhar

„Expressu Wieczornego"

Sobotnie i niedzielne spotkania w koszykówkę o puhar „Expressu" przyniosły następujące rezultaty:

Sobota: Stow. Mł. Polsk. — HKS. 30:0 (walcover). Drużyna HKS-u nie stawiła się do zawodów. Odrodzenie — Hasmonea 34:16 (10:10). Sędzia p. Eeide, ŁTSG. — Kadimah 22:15 (9:10). Sędzia p. Łuchniak.

Niedziela: Odrodzenie — HKS. 43:25 (23:17). Sędzia p. Rudnicki ŁKS. — Absolwenci 29:25 (15:10). Największa niespodzianka turnieju. Pierwsza porażka Absolwentów. Sędzia p. Łuchniak. Poznański — TUR. 39:22 (25:8). Sędzia p. Glazer. Widzew — WKS. 32:10 (16:6). Sędzia p. Robakowski YMCA. — Zjednoczone 61:12 (27:8). Sędzia p. Szer.

Klęska akademików w Łodzi

Zespół koszykowy Gimn. Niemieckiego pomścił klęskę Absolwentów i Y.M.C.A. w Warszawie.

Atrakcją bogatego, acz cokolwiek przedłużającego się programu imprezy sportowej w Gimn. Niem. był występ AZS. warz. Goście mimo porażki zostawiliby dobre wrażenie, gdyby nie wybryki i niesportowe zachowanie się „warszawskich kibiców", co zmusiło sędziego do przerwania najciekawszej rozgrywki, wieczoru to jest meczu w koszykówkę A. Z. S. — Gimn. Niem.

Przed powyższym meczem grał A. Z. S. w siakówkę — męska drużyna z Y. M. C. A. — żeńska z W. K. S.

Następnie odbył się pokaz szermierczy (jedna para walczyła na florety i szable).

Po grach chłopców odbył się mecz o puhar „Expressu Wieczornego" między drużynami Y. M. C. A. — Przyjaciele.

Publiczności dość dużo. Organizacja dobra.

Szczegółowe wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

SIATKÓWKA.

A. Z. S. (żeński) — W. K. S. (żeński) 30:16 (15:12).

Drużyny grają w szóstkę. Naogół gra chaotyczna i nieciekawa. Przewagę ma drużyna A. Z. S. lepiej zgrana i spokojniejsza.

Sędzia p. Trypko.

A. Z. S. — Y. M. C. A. 24:28 (9:15).

Nieciekawa gra toczy się ze zmienną przewagą. „Szczupaki" następują serjami, raz z jednej, raz z drugiej strony. Łodzianie częściej dochodzą do głosu, przeważnie w drugiej połowie. W Y. M. C. A. najlepszy Welnitz.

Sędzia p. Trypko.

KOSZYKÓWKA.

A. Z. S. — Niem. Gimn. 19:21 (9:4, 8:2 2:15).

Najciekawszy mecz wieczoru.

Z miejsca narzuca A. Z. S. tempo i już w pierwszej minucie uzyskuje dwa kosze. Zawodnicy Gimn. ogłuszeni w pierwszym momencie atakują słabo kosz A. Z. S-u, który też zwycięża w pierwszej dziesięciominutówce. Jednak „Niemcy" nie tracą nadziei i w drugiej części spotkanie toczy się zażarta walka, którą z powodu słabej obrony już w mniejszym stosunku miejscowi przegrywają. Zbliża się trzecia rozgrywka. Teraz inicjatywę przejmują łodzianie i podtrzymują tempo, które zaczęło słabnąć z powodu „spuchnięcia" warszawiaków. Raz po raz atakują „Niemcy" kosz przeciwnika z pomyślniejszym rezultatem. Wysiłki gości spełzają na niczem. Ledwie zaczęto czwartą rozgrywkę sędzia przerywa zawody obrażony przez jednego z akademików, poczem nieproszony odgwizduje zawody. W drużynie Gimn. Niem. wyróżnił się Kurtz.

Sędzia p. Brauer.

Y. M. C. A. — Przyjaciele 26:16 (8:10).

Gra żywa i prowadzona w ostrem tempie.

W pierwszej połowie mają przewagę Przyjaciele, lecz w drugiej ustępują bardziej zgranemu zespołowi Y.M.C.A.

Z Y. M. C. A. zasługują na wyróżnienie Linke i Welnitz.

Sędzia p. Woskowicz.

Seg.

Karasiak w „Pogoni"?

W dniu onegdajszym sfery sportowe naszego miasta obiegła wiadomość że doskonały obrońca Turystów przenosi się na stałe do Lwowa i grywać będzie w Pogoni. Jak się zdołaliśmy poinformować Karasiak rzeczywiście wyjechał w dniu wczorajszym do Lwowa w towarzystwie bawiącego chwilowo w Łodzi gracza Pogoni Hankieg. Według jednakże wszelkiego prawdopodobieństwa Karasiak nie będzie mógł grywać w Pogoni, gdyż nie otrzymał zwolnienia z Kl. Turystów.

Rekordy

automobilowe zakazane

Na skutek rozporządzenia amerykańskiego ministerjum spraw wewnętrznych, próby bicia rekordów samochodowych na plaży w Dayton zostały zabronione Anglik Campbell organizuje próbę w Afryce.

Sprawozdanie delegatów Polski

z posiedzenia Międzynar. Komitetu Olimpijskiego

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Związków Sportowych delegat do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego ks. Lubomirski omawiał sprawy związane z powyższym komitetem i zaznaczył między innemi, że istnieje porozumienie między M. K. O. a federacjami Piłki Nożnej i Lawn-Tennsu. Nieporozumienie między M.K.O. i Federacją Piłki Nożnej powstało na tle odmiennych definicji amatorstwa w sporcie. M. K. O., chcąc utrzymać na igrzyskach olimpijskich czyste amatorstwo w sporcie, zezwolił na branie udziału tylko tym, którzy są rzeczywistymi amatorami w myśl odpowiednich przepisów. M. K. O. wyraził przytem żal, że Federacja Piłki Nożnej zmieniła deefinicję amatorstwa, spodziewa się jednak uzgodnienia poglądów. W związku z ograniczeniem programu igrzysk olimpijskich, ks. Lubomirski zaznaczył, że wychodzono z założenia potrzeby prezentowania na olimpjadach tego co pozwoli na zwiększenie tężyzny pojedyńczych członków. Liczono się z tym, że techniczny pokład wyszkolenia i wyrobienia pojedyńczej jednostki, wytworzy obrońców honoru danego narodu. Zarząd Związku Związków Sportowych po wysłuchaniu przemówienia ks. Lubomirskiego oraz uwag drugiego delegata naszego p. min. Matuszewskiego, zastanawiał się nad sprecyzowaniem stanowiska sportu polskiego, co do projektu programu igrzysk olimpijskich, oraz dał odpowiednie dyrektywy naszym delegatom na najbliższe posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, które odbedzie się w Lozannie.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych

3 ZŁOTE

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Redakcja „Świt".

Słynny Astrolog-Chiromanta WACŁAW PYFFELLO

Widzi przyszłość każdego człowieka



Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa-chiromantę W. Pyffello, nadeśle: imię, datę urodzenia swoją lub osób zainteresowanych i 95 groszy w znaczkach pocztowych. Każdy otrzyma pocztą wypisaną analizę-horoskop swego życia.

Osobiście przyjmuje od godz. 12-ej do 8-ej wiecz.

Adresować: Warszawa, Bednarska 12. W. Pyffello, Mistrz nauk tajemnych.

Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT

świetnie znający niemiecki, dobry organizator, b. prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty sub: „Energiczny" do administracji „Republiki".

RUTYNOWANY

samodzielny korespondent polsko-niemiecki, biegle piszący na maszynie, z wieloletnią praktyką pragnie zmienić posadę

Łaskawe oferty do adm. „Republiki pod. „Beef". 25

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Dr.

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

TEL. 44-92

przyjmuje od 2—6 po poł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 11—1.

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych

Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowdził się

na ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne

Nawrot 2

tel. 79-89

przyjm. do 10 rano i od 4—8

Dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 p.p. dla niezamożnych ceny lecznic

---

Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—7

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Laureatka

moskiewskiego-konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej.

Wschodnia 72

Dr. med.

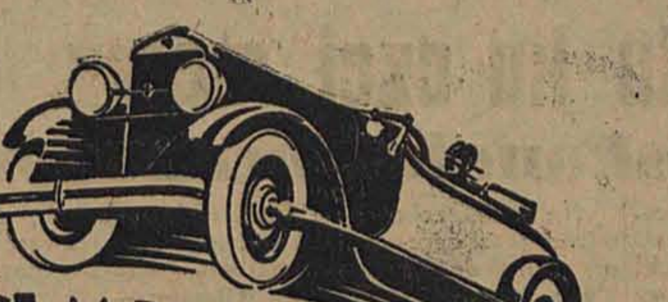
Sommer

ul. 6-go Sierpnia 1

telefon 40-26

chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.

Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9



137 KLM. NA GODZINĘ W 24 GODZINNEJ JEŹDZIE BEZ PRZERWY.



Dwa roadster'y Studebaker'a, model President, ustaliły dwanaście nowych rekordów dla samochodów seryjnych, wykazując przeciętną szybkość 137 klm. na godzinę w 24-godzinnej jeździe po torze Atlantic City, pod kontrolą Amerykańskiego Stowarzyszenia Samochodowego (A. A. A.). Studebaker obecnie posiada 11 rekordów światowych, 22 rekordy międzynarodowe i WSZYSTKIE urzędowe rekordy amerykańskie dla samochodów seryjnych. Żadna inna fabryka nie dała tylu, tak przekonywujących dowodów sprawności i wysokiej wartości swych samochodów.

Studebaker buduje cztery typy sześcio- i ośmiocylindrowych samochodów o wysokiej wartości: President, Commander, Director i Erskine, z których każdy jest szampionem w swojej klasie.

CZĘŚCI ZAPASOWE STALE NA SKŁADZIE.

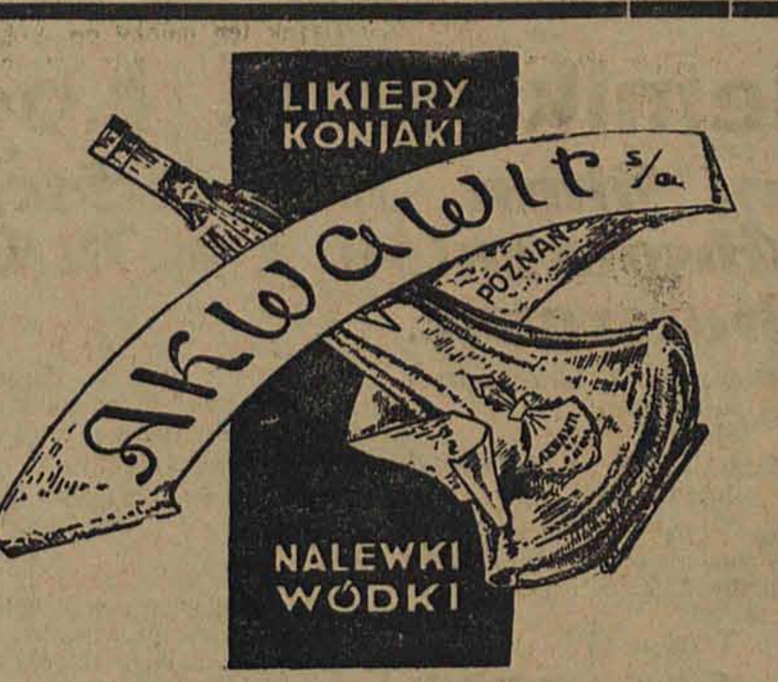
Max Fischer & Co

ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA 177.

Telefon 461.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:
AUTO TRADING CORPORATION A-G.
GDAŃSK, HOPFENGASSE 74. Adres telegr.: AUTRA, GDAŃSK.
SAMOCHODY — AUTOBUSY — CIĘŻAROWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE.

STUDEBAKER





Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.-

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań od 3—5 oddzielna poczek.

Dr. Różaner

Dzielna 9

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciow. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

Tłumaczenia

we wszystkich językach

przepisywania

Tanio i szybko
Biuro: Piotrkowska Nr. 93, m. 9 front

Do sprzedania lub wydzierżawienia

DOMEK - LETNISKO, składający się z 3-ch mieszkań wraz z ogrodem warzywnym i owocowym (około 100 drzew). Cena dzierżawna 900 zł., cena sprzedaży 12 tys. zł., tamże WILLA na PENSJONAT, 8 mieszkań, w tem 4 pokoje z kuchnią i werandami, z 1-morgowym ogrodem warzywnym i owocowym. Cena dzierżawna 2.500 złotych. Cena sprzedaży 40 tys. zł. Wiad.: ul. Kilińskiego 115, w restauracji.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

DOM frontowy, 11 mieszkań do sprzedania Sporna 13, u gospodarza. 25

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu.

OKAZYJNIE do nabycia story, kapy, poduszki dekoracyjne ręcznie haftowane M. Sosińska ul. 6-go Sierpnia 22.

Lokale

POKÓJ słoneczny, umeblowany z telefonem, I piętro, front do wynajęcia. Bardyni, Zielona 6. 24

LOKAL fabryczny 150 kw. metr. z naped. elektrycznem do wydzierżawienia. Gdańska 108. 26

DO WYNAJĘCIA dwa duże pokoje umeblowane z używalnością kuchni i wygód. Piotrkowska 90, of. prawa. I wejście, II piętro, m. 8. 23

Posady

BUCHALTER - korespondent, poszukuje posady ewentualnie pomocnika buchaltera. Oferty sub „Od 1 kwietnia". 28

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Nauka i wychowanie

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza na samodzielnego buchaltera - bilansistę, — rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndykatu przemysł. System nauki polega na praktycznem wykonywaniu przez kandydata wszelkich czynności buchalteryjnych zupełnie jak w przedsiębiorstwach. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 w. Piotrkowska 183, I p. 24

Rozmaite.

CHOROBY serca, Basadow, astma. Sanatorjum „Salus" D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. czek pocztowy na przesyłkę.

PRZYBŁAKAŁ się pies wilczej rasy i jest do odebrania. Lipowa 25. Rusak. 25

PRACOWNIA sukien damskich i dziecinnych, Gdańska 123, m. 13. Ceny bardzo niskie. 26

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4- szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.